

Katarzyna Brzoza, Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wybór następcy papieża Benedykta XVI na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”

The Election of the Successor of the Pope Benedict XVI in „Rzeczpospolita” and „Gazeta Wyborcza”

STRESZCZENIE:

DZIENNIKARZE KAŻDEGO DNIA DOKONUJĄ SELEKCJI INFORMACJI, PRZEDSTAWIAJĄ ODBIORCY TYLKO TE TREŚCI, KTÓRE W ICH OPINII SĄ ISTOTNE I MOGĄ WZBUDZIĆ ZAINTERESOWANIE. KRYTERIA WPŁYWAJĄCE NA MEDIALNE ROZPOWSZECHNIENIE KONKRETNEJ WIADOMOŚCI SKLASYFIKOWALI J. GALTUNG I M. HOLMBOE-RUGE. ODNOSZĄC SIĘ DO TEJ KONCEPCJI, WYKAZANO, IŻ KONKLAWĘ SPEŁNIA WSZYSTKIE KRYTERIA, UPRAWNIAJĄCE DO UZYSKANIA MIANA WYDARZENIA MEDIALNEGO. NAJWAŻNIEJSZA CZĘŚĆ ARTYKUŁU TO WYNIKI ANALIZY ZAWARTOŚCI WYBRANYCH WYDAŃ „RZECZPOSPOLITEJ” I „GAZETY WYBORCZEJ”. JAKĄ ROLE ODEGRAŁY BADANE MASS MEDIA PODCZAS KONKLAWĘ W 2013 ROKU? JAKI OBRAZ KOŚCIOŁA WYKREOWANO W ANALIZOWANYCH TYTUŁACH W BADANYM OKRESIE? PRZEPROWADZONE ANALIZY PRASOZNAWCZE MIAŁY DAĆ ODPOWIEDŹ NA POWYŻSZE PYTANIA ORAZ POKAZAĆ, JAKI OBRAZ OSTATNIEGO KONKLAWĘ I WIZERUNEK PAPIEŻA FRANCISZKA ZAPREZENTOWANO W DZIENNIKACH.

SŁOWA KLUCZOWE:

KONKLAWĘ, PAPIEŻ, ANALIZA ZAWARTOŚCI

ABSTRACT:

THE JOURNALISTS MAKE THE SELECTION OF INFORMATION EVERY DAY; PRESENTING ONLY THE CONTENT, WHICH, IN THEIR OPINION, IS ESSENTIAL TO THE READER. J. GALTUNG I M. HOLMBOE-RUGE HAVE DESCRIBED THE CRITERIA WHICH HAVE IMPACT ON THE SPREAD OF THE SPECIFIC INFORMATION IN THE MEDIA. IN THIS PAPER IT IS SUGGESTED THAT THE CONCLAVE MEETS ALL THE REQUIREMENTS OF A MEDIA EVENT. THE ANALYSIS IS BASED ON SAMPLE ISSUES OF "RZECZPOSPOLITA" AND "GAZETA WYBORCZA", IMPORTANT POLISH DAILY NEWSPAPERS. THE MOST IMPORTANT QUESTIONS ASKED ARE WHAT ROLE THESE NEWSPAPERS HAVE PLAYED DURING THE CONCLAVE IN 2013, WHAT IMAGE OF THE CHURCH AND OF THE NEW POPE THEY HAVE POPULARIZED IN THE EXAMINED PERIOD?

KEYWORDS:

CONCLAVE, POPE, CONTENT ANALYSIS

Przekaz medialny ze względu na masowe rozpowszechnienie oraz potencjalne skutki społeczne, jakie może wywołać, stał się ważnym obszarem zainteresowań nauki o komunikowaniu¹. Obraz świata prezentowany w środkach masowego przekazu nie jest wiernym odbiciem rzeczywistości, lecz medialną wizją świata. Procesy selekcji informacji, eksponowanie pewnych tematów, a marginalizowanie innych, umożliwia mediom konstruowanie hierarchii ważności informacji oraz tworzenie swobodnego „medialnego odbicia” aktualnych wydarzeń. Z metodologicznego punktu widzenia analiza zawartości czyli wypracowana przez prasoznawców metoda badań, pozwalająca analizować przekaz medialny w zakresie ilościowym i jakościowym, jest podstawową techniką opracowania materiału badawczego w niniejszym artykule.

Wskazana metoda badawcza w wymiarze teoretycznym została precyzyjnie określona przez wybitnych polskich medioznawców (m.in. Walery Pisarek, Tomasz Goban-Klas, Stanisław Michalczyk), którzy stworzyli swoistą „instrukcję” posługiwania się analizą zawartości w obszarze nauk o mediach. W artykule zastosowano analizę typu frekwencyjno-tematycznego, w której chodzi o stwierdzenie częstotliwości występowania tematów i aktorów, pewnych trendów w tym względzie, w jakimś okresie czasu². Literatura polska i zagraniczna poruszająca zagadnienie wyboru papieża jest bardzo bogata, a każde kolejne konklawe staje się tematem nowych publikacji. Autorzy reprezentujący różne dziedziny nauki, takie jak: religioznawstwo, historia, prawo, językoznawstwo, nauki o mediach, ukazują to ważne wydarzenie z uwzględnieniem perspektyw, narzędzi i terminologii właściwych reprezentowanej dziedzinie. Należy podkreślić, iż przedstawiciele nauki wykazują niesłabnące zainteresowanie badawcze medialnym obrazem Kościoła i wydarzeniami istotnymi z punktu widzenia życia religijnego. Wykorzystane w artykule publikacje książkowe były uzupełnieniem badań i analiz prasoznawczych, które uczyniono fundamentem dociekań naukowych, zaprezentowanych w tekście.

Medialny obraz konklawe - po rezygnacji papieża Benedykta XVI - ukazany na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej” to przedmiot badań prasoznawczych, których wyniki przedstawiono w niniejszym artykule. Punktem wyjścia dla prowadzonych analiz było wskazanie elementów, które zgodnie z koncepcją teoretyczną J. Galtunga i M. Holmboe-Ruge, mogły wpłynąć na medialne rozpowszechnienie informacji na temat przebiegu ostatniego konklawe. W dalszej części artykułu zreferowano wyniki analizy zawartości wybranych, wiodących polskich dzienników prasowych. Badaniem objęto przekazy prasowe, dostarczające informacji na temat wyboru nowego papieża po rezygnacji Benedykta XVI, opublikowane w „Gazecie Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” w dniach 1-14 marca 2013 r. Przeprowadzone badania pozwoliły odpowiedzieć na pytania: jaką rolę odegrały analizowane media w relacjonowaniu konklawe, jak w wybranych dziennikach ukazywano konklawe, jaki obraz Kościoła wykreowano w analizowa-

¹ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, Warszawa 2007, s. 337-338.

² S. Michalczyk, *Spółczesność medialna. Studia z teorii komunikowania masowego*, Katowice 2008, s. 292.

nych tytułach w czasie, gdy kolegium kardynalskie wybierało nowego papieża oraz jaki wizerunek papieża Franciszka zbudowano w pierwszych dniach pontyfikatu na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej”?

Celem autorki było udokumentowanie twierdzenia, iż konklawe to ważne wydarzenie medialne oraz analiza przykładu potwierdzającego słusność teoretycznej koncepcji medioznawczej, określającej elementy wpływające na medialne rozpowszechnienie informacji autorstwa J. Galtunga i M. Holmboe-Ruge. Ponadto wyniki analizy zawartości „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej” miały pokazać różnice i podobieństwa w dziennikarskim opisie ważnego wydarzenia z życia Kościoła katolickiego oraz wskazać, jaki obraz konklawe i Kościoła katolickiego wykreowano w badanym okresie na łamach wybranych dzienników. Aktualnie na temat papieża Franciszka, jego poglądów i podejmowanych działań wiemy już dużo, jednakże 13 marca 2013 roku dla większości świata była to postać zupełnie nieznaną. Dlatego w pierwszych dniach pontyfikatu to dziennikarze zdobywający i publikujący kolejne doniesienia na temat kardynała Jorge Mario Bergoglio, budowali medialny wizerunek nowego papieża i mieli możliwość kreowania opinii publicznej w tym zakresie. Analizy, których wyniki zaprezentowane będą w ostatniej części artykułu, były prowadzone z zamiarem ukazania obrazu papieża Franciszka wykreowanego na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”, tuż po zakończeniu konklawe.

Konklawe ważnym wydarzeniem medialnym

Materiały *Pew Research Center* udostępnione w raporcie *The Global Religious Landscape* z grudnia 2012 roku pokazują, iż chrześcijanie to największa grupa religijna na świecie licząca 2,2 mld wiernych, co stanowi 32 procent światowej populacji. Natomiast liczba osób nienależących do żadnej grupy religijnej to 1,1 mld, czyli 16% całej ludności świata³. Wskazane dane liczbowe pozwalają określić odsetek potencjalnych odbiorców, osób, dla których zagadnienia religijne mogą być szczególnie interesujące z powodu przynależności do wspólnoty religijnej. Nie powinien zatem dziwić fakt, iż tematyka religijna pojawia się wielu różnych środkach masowego przekazu, dotykając szerokiego spektrum spraw z życia Kościoła. Ostatnie konklawe obsługiwało 5 tysięcy dziennikarzy. „Żadne wybory na świecie nie wzbudziły ostatnio takiego zainteresowania mediów. Pod wrażeniem byli sami kardynałowie, choć jak zauważył jeden z nich, krytyczni dziennikarze widzą w konklawe jedynie zgromadzenie „starszych i starych panów”, mających wybrać szefa instytucji, „która często dostarcza negatywnych informacji na pierwsze strony gazet”⁴. „Tak, jak wybory demokratyczne, i jeszcze bardziej niż one, również wybór papieża odczuwa coraz bardziej medialną logikę założenia i interpretacji. Takie same normy, jakie regulują procedurę elektorálną, przyciągają uwagę i ciekawość kręgów opinii publicznej o wiele szerszych, niż te zainteresowane bezpośrednio wydarze-

³ The Global Religious Landscape <http://www.pewforum.org/2012/12/18/global-religious-landscape-exec/> [data dostępu: 8.10.2014 r.].

⁴ G. Polak, *Franciszek. Papież wielkiej nadziei*, Kraków 2013, s. 131.

niem, czy to ze względu na wyznawanie wiary chrześcijańskiej, czy bardziej specyficznie – ze względu na przynależność do Kościoła katolickiego”⁵.

Czynniki wpływające na medialne rozpowszechnienie informacji stanowią przedmiot dociekań medioznawczych oraz obszar zainteresowań redakcji, które chcąc powiększać grono swoich odbiorców, dokonują selekcji prezentowanych wiadomości, wybierając treści skupiające uwagę opinii publicznej. Katalog 12 cech wpływających na medialne rozpowszechnienie informacji, zawarty w teoretycznej koncepcji J. Galtunga i M. Holmboe-Ruge, będzie podstawą prowadzenia analiz, mających wskazać, jakie atrybuty sprawiły, że wybór papieża można określić mianem szczególnego wydarzenia medialnego.

Pierwszym ze wskaźników wymienionych przez J. Galtunga i M. Holmboe-Ruge⁶ jest **moment wystąpienia wydarzenia**. Rezygnacja Benedykta XVI to sytuacja nadzwyczajna w historii Kościoła katolickiego, bo zwykle bezpośrednią przyczyną *sede vacante* była śmierć papieża. Dziennikarze reprezentujący redakcje z całego świata, bardzo szybko przyjechali do Rzymu, gdzie na bieżąco relacjonowali watykańskie wydarzenia, od momentu ustąpienia papieża, aż do rozpoczęcia pontyfikatu przez jego następcę. Nabrzmiałość, intensywność zdarzeń oznacza, iż wydarzenie (drastyczne, negatywne) budzące zainteresowanie społeczne poprzez swoją intensywność, podnosi medialną wartość przekazu. Ten element łączy się z negatywizmem oznaczającym, że informacje zawierające w sobie konflikt, szkodę czy nieszczęście, łatwo mogą stać się wydarzeniem dnia. W katolickim świecie samo konklawe raczej nie posiada negatywnych znamion, wystarczy jednak przywołać treść komunikatu Sekretariatu Stanu z dnia 23 lutego 2013, aby negatywne elementy odnaleźć: „W przeszłości na poszczególnych elektorów i na całe kolegium naciski wywierały potęgę polityczne. Dziś należy to do przeszłości, lecz wybór papieża usiłuje się uzależnić od stanowiska opinii publicznej, często w oparciu o oceny, które pomijają duchowy wymiar tego momentu w życiu Kościoła. Godne ubolewania jest to, że w miarę zbliżania się rozpoczęcia konklawe,(...) szerzą się informacje niezwyfikowane czy też wręcz fałszywe, wyrządzające poważną szkodę osobom i instytucjom”⁷. Wydarzenia proste i klarowne (jednoznaczność) mają większą szansę stać się informacją dnia niż materiały zawile i skomplikowane. Konklawe jest procedurą obsadzania urzędu nieodzowną we współczesnym katolicyzmie, która jest integralną częścią pejzażu politycznego i moralnego na całym świecie⁸. Pojęcie jednoznaczności można odnieść do samej konieczności przeprowadzenia wyboru oraz do procedury, którą przez wieki regulowały papieskie dokumenty, a dziś „normy uwalniają się od niepotrzebnej dramatyzacji i sakralizacji, stają się coraz prostsze i linearne”⁹.

A. Sosnowski podaje, że w najmniejszym państwie świata pojawili się dziennikarze reprezentujący 1004 różne firmy z 65 krajów świata, mówiący w 24 językach, zaś

⁵ A. Melloni, *Konklawe*, Poznań 2005, s. 11-12.

⁶ S. Michalczyk, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Toruń 2010, s. 116-117.

⁷ G. Polak, dz. cyt., s. 53.

⁸ A. Melloni, dz. cyt., s. 15.

⁹ Tamże, s. 211.



Nabrzmiałość, intensywność zdarzeń oznacza, iż wydarzenie (drastyczne, negatywne) budzące zainteresowanie społeczne poprzez swoją intensywność, podnosi medialną wartość przekazu. Ten element łączy się z negatywizmem oznaczającym, że informacje zawierające w sobie konflikt, szkodę czy nieszczęście, łatwo mogą stać się wydarzeniem dnia.

w dniu wyboru do Rzymu miało przybyć kolejnych 1500 żurnalistów¹⁰. Jak podają źródła na czas konklawe do Wiecznego Miasta przybyło ponad 30 tys. osób. „Konklawe rozpoczęło się we wtorek 12 marca o godz. 17.00. Jeszcze tego samego dnia tysiące ludzi zgromadzonych na placu św. Piotra, a wraz z nimi – za pośrednictwem stacji telewizyjnych – miliony ludzi na całym świecie wpatrywały się z zapartym tchem w komin nad Kaplicą Sykstyńską, skąd miał się ukazać biały dym zwiastujący wybór 266 w dziejach papieża”¹¹. Po ogłoszeniu wyboru następcy św. Piotra do Stolicy Apostolskiej napływały gratulacje od przywódców całego świata. Przytoczone powyżej dane potwierdzają znaczenie wyboru nowego papieża dla sytuacji międzynarodowej. Tym samym konklawe spełnia kolejny wymóg postawiony w omawianej koncepcji wydarzeniu medialnemu.

Warunek zgodności dostarczanej informacji z oczekiwaniami i życzeniami odbiorców. W dalszym ciągu „chrześcijanie są największą grupą religijną na świecie, liczącą 2,2 mld wiernych i stanowiącą 32 proc. światowej populacji”¹², dlatego też potencjalna grupa osób zainteresowanych konklawe jest duża. Ponadto procedura wyboru papieża „została otoczona atmosferą sakralności”, a to w „rzeczywistości wystawia kardynałów na siłę uderzenia mediów”¹³ i zainteresowanie opinii publicznej. Atmosfera tajemniczości oraz obecność tak wielu symboli, specyfika samej elekcji, podkreślają rangę i znaczenie wydarzenia.

Zaskoczenie, w tym rzadkość i nieprzewidywalność prezentowanych wydarzeń. Ten warunek z całą pewnością konklawe spełnia. Po pierwsze wybór papieża nie jest procedurą odbywającą się zgodnie z kalendarzem wyborczym. Nigdy do końca nie można przewidzieć terminu kolejnej elekcji, a sam „wybór biskupa Kościoła pojmuję się bardziej jako

¹⁰ A. Sosnowski, *Pamiętnik Konklawe 2013*, Kraków 2013, s. 64.

¹¹ G. Polak, dz. cyt., s. 61.

¹² *Chrześcijaństwo nadal najliczniejszą religią na świecie. Co trzeci człowiek jest chrześcijaninem*, <http://wpolityce.pl/polityka/146880-chrzescijanstwo-nadal-najliczniejsza-religia-na-swiecie-co-trzeci-czlowiek-jest-chrzescijaninem> [data dostępu: 25 czerwca 2014 r.].

¹³ A. Melloni, dz. cyt., s. 223.

akt liturgiczny niż procedurę demokratyczną”¹⁴. Po drugie, mimo że zaraz po rezygnacji Benedykta XVI typowano jego następcę, a media prześcigały się w prezentowaniu sylwetek kolejnych kandydatów, w analizowanych tytułach wyboru argentyńskiego prymasa nie przewidziano. Watykańskie porzekadło mówi, że „papieże rodzą się na konklawe”, zaś inne wskazuje: „hierarchowie, którzy wchodzą do Kaplicy Sykstyńskiej jako papabile, wychodzą z niej również jako kardynałowie”¹⁵. Elektorzy szybko (bo już w drugim dniu konklawe podczas piątego głosowania) wybrali nowego papieża, co według dziennikarzy mogło oznaczać, iż od początku był kandydatem, ale ukrytym. Zaskoczył sam wybór – nowego papieża prezentowano bowiem jako „kingmakera” czyli kardynała, który nie zostanie raczej wybrany, ale będzie miał wpływ na to, w jakim kierunku pójdzie głosowanie. „Dość niespodziewanie wybrano na papieża 76 letniego arcybiskupa Buenos Aires, stolicy Argentyny Jorge Mario Bergoglio. Jako pierwszy w dziejach przyjął imię Franciszek. Jest pierwszym Latynosem i pierwszym jezuitą na Stolicy Piotrowej a od 1272 lat pierwszym następcą św. Piotra spoza Europy”¹⁶. Jeżeli wydarzenie przyciągnie uwagę odbiorców, to staje się przedmiotem doniesień medialnych, mimo iż słabnie jego obiektywna wartość. W takiej sytuacji zostaje spełniony **warunek kontynuacji**. Jak już wspomniano cały świat za pośrednictwem mediów obserwował Watykan od ogłoszenia rezygnacji Benedykta XVI, aż do rozpoczęcia pontyfikatu papieża Franciszka. Aktualnie dziennikarze nadal z większą lub mniejszą uwagą obserwują Stolicę Piotrową, informując o decyzjach i działaniach podejmowanych przez papieża.

Komplementarność oznacza dążenie mediów do przekazania pełnego obrazu świata, a to stwarza potrzebę uwzględniania związków i relacji między wydarzeniami, mając na uwadze wieloaspektowość zjawisk i procesów. Przedstawiciele mass mediów z ogromną starannością relacjonowali przygotowania do konklawe, wejście kardynałów do Kaplicy Sykstyńskiej, wyniki kolejnych głosowań oraz pierwsze dni pontyfikatu. „Wpływ mediów jednakże oddziałuje również wcześniej, kiedy konklawe zaledwie rysuje się na horyzoncie. W taki sam sposób, jak wskaźniki i sondaże punktuja mandaty demokratyczne stopniowo, w miarę jak się przybliżają terminy wyborów”¹⁷. Można stwierdzić, iż w przypadku konklawe także warunek komplementarności został spełniony. J. Galtung i M. Holmboe-Ruge dowodzą, iż odniesienie do narodów elitarnych oraz odniesienie do elity, to kolejne elementy wpływające na ważność wydarzenia i dziennikarskie zainteresowanie. Kwestie dotyczące państw kluczowych z punktu widzenia polityki międzynarodowej, mają większe szanse na zyskanie zainteresowania dziennikarzy. Podobnie w przypadku wydarzeń, których bohaterami są przedstawiciele elit. Determinantem roli i znaczenia papieża w świecie jest pełnienie przez niego funkcji biskupa Rzymu, zwierzchnika Kościoła katolickiego, głowy Stolicy Apostolskiej oraz suwerena

¹⁴ A. Melloni, dz. cyt., s. 20.

¹⁵ A. Sosnowski, dz. cyt., s. 48.

¹⁶ G. Polak, dz. cyt., s. 5.

¹⁷ A. Melloni, dz. cyt., s. 12.



Determinantem roli i znaczenia papieża w świecie jest pełnienie przez niego funkcji biskupa Rzymu, zwierzchnika Kościoła katolickiego, głowy Stolicy Apostolskiej oraz suwerena Państwa Miasta Watykan. Ponadto w konklawe uczestniczą najwyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego z całego świata – kardynałowie.

Państwa Miasta Watykan. Ponadto w konklawe uczestniczą najwyżsi przedstawiciele Kościoła katolickiego z całego świata – kardynałowie.

Personalizacja wydarzeń znamionuje pojawienie się konkretnej postaci, podejmującej wyraźne działania, podlegającej ocenom, co wzmacnia rangę i znaczenie konkretnego wątku, wpływając na podniesienie go do rangi wydarzenia medialnego. „Zaraz po tym jak Benedykt XVI ogłosił swoją rezygnację w mediach zaczęto prezentować sylwetki tzw. papabili czyli kandydatów na papieża. Wśród kilkunastu nazwisk kardynałów osiem pojawiało się najczęściej (...) Jednak, jak zastrzegali watykaniści, nigdzie nie jest powiedziane, że zwycięży kandydat typowany przez media i możliwa jest (...) niespodzianka”¹⁸. W medialnych relacjach wyraźnie widać czynnik personalny, gdyż pisano o wielu kościelnych dostojnikach, zaś po wyborze papieża dziennikarze prezentowali sylwetkę i dotychczasową działalność argentyńskiego kardynała.

W świetle powyższych analiz można stwierdzić, iż w przypadku konklawe koncepcja J. Galtunga i M. Holmboe-Ruge, określająca cechy, wpływające na medialne rozpowszechnienie informacji, została w pełni potwierdzona. W związku z tym nie dziwi duże zainteresowanie dziennikarzy elekcją następcy papieża seniora oraz status wydarzenia medialnego 2013 roku, który można nadać konklawe.

Obraz konklawe na łamach wybranych polskich dzienników

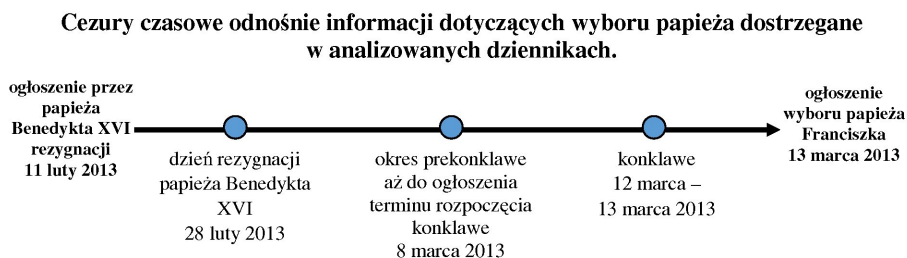
Wybór papieża uczyniono przedmiotem analiz zaprezentowanych w niniejszym artykule, ponieważ redakcje dziennikarskie zainteresowane wskazanym wydarzeniem, wytwarzały doskonały materiał badawczy, umożliwiający sprawdzenie stopnia zainteresowania polskich mass mediów ostatnim konklawe. Zgromadzony materiał pozwolił udzielić odpowiedzi na pytania zasygnalizowane we wprowadzeniu. Analizy prasoznawcze objęły dwa wiodące polskie dzienniki - „Rzeczpospolitą” oraz „Gazetę Wyborczą”. O wyborze tytułów objętych badaniem zdecydowały wyniki rankingu Najbardziej Opiniotwórczych Polskich Mediów z 2013 r. Instytutu Monitorowania Mediów, w którym „Rzeczpo-

¹⁸ G. Polak, dz. cyt., s. 79.

spolita” zajęła miejsce pierwsze z wynikiem 22%, zaś „Gazeta Wyborcza” z wynikiem 20% uplasowała się na pozycji drugiej¹⁹.

Od momentu oficjalnego zakończenia pontyfikatu Benedykta XVI w Watykanie ruszyły przygotowania do konklawe. Dziennikarze informowali o postępujących pracach. W analizowanych dziennikach w dniach od 1 do 13 marca codziennie publikowano informacje o badanym wydarzeniu. Najwięcej treści tego rodzaju można odnaleźć między 11 a 13 marca, czyli w dniach bezpośrednio poprzedzających konklawe oraz w okresie, gdy kardynałowie obradowali w Kaplicy Sykstyńskiej. Ogólna analiza wykazała, iż w dniach 1-13 marca 2013 roku temat konklawe stanowił, aż 46% całego materiału poddanego analizie w przypadku „Rzeczpospolitej”, zaś w „Gazecie Wyborczej” była to wartość na poziomie 44%. Zgromadzony materiał prasowy dotyczący wyboru papieża, można podzielić na kilka segmentów, gdzie podstawową wartością klasyfikacji są konkretne wydarzenia na linii czasu, od ogłoszenia rezygnacji z urzędu Benedykta XVI, aż do ogłoszenia wyboru jego następcy (schemat 1). Przedstawione na osi czasu elementy wyznaczają najważniejsze etapy przebiegu konklawe, pokrywające się również z fazami pracy dziennikarzy, relacjonujących wybór nowego papieża.

Schemat 1



Źródło: opracowanie własne.

Analiza zawartości o charakterze frekwencyjno-tematycznym, objęła papierowe wydania „Rzeczpospolitej” (Rz) i „Gazety Wyborczej” (GW) w dniach 1-14 marca 2013 r. Materiał badawczy to 12 kolejnych numerów, poczynając od 51, a na 62 kończąc.

Zagadnienia związane z konklawe pojawiły się na pierwszej stronie „Rzeczpospolitej” 6 razy (w tym jedna krótka zapowiedź), natomiast w „Gazecie Wyborczej” 7 razy (w tym jedna krótka zapowiedź). Pierwszy z analizowanych numerów, czyli 51 to pożegnanie Benedykta XVI i rozpoczęcie *sede vacante* w Watykanie, o czym świadczyła fotografia papieża seniora oraz nagłówki na pierwszych stronach dzienników – „Dziękuję za waszą miłość i wsparcie” (Rz) oraz „Papież nie jest już papieżem” (GW). W weekendowym wy-

¹⁹ Instytutu Monitorowania Mediów: *Najbardziej Opiniotwórcze Polskie Media w 2013 r. Analiza częstotliwości cytowania poszczególnych mediów przez inne media na podstawie przekazów prasowych, telewizyjnych i radiowych z okresu od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku*, Warszawa 2014, s. 3.

daniu „Gazety Wyborczej” (nr 52) centralnym elementem pierwszej strony jest zdjęcie papieskiego tronu wraz z opisem „Koterie Watykanu. Gra o tron”. W kolejnych dniach 4-6 marca na pierwszych stronach dzienników nie było żadnej wzmianki na temat konklawe. Dopiero w 56 numerze „Rzeczpospolitej” na pierwszej stronie pojawia się zapowiedź tematu: „Wybór papieża zapewne nie rozpocznie się 11 marca”. Następnie w weekendowym wydaniu „Gazety Wyborczej” znalazła się zapowiedź: „12 marca Konklawe”. W dniu poprzedzającym rozpoczęcie wyboru następcy Benedykta XVI, na pierwszych stronach badanych dzienników brak omawianego zagadnienia, ale w kolejnych dniach temat konklawe to centralny punkt każdego wydania. O oczekiwaniu całego świata na wyniki elekcji świadczyły nagłówki: „Czekamy na dym nad Kaplicą Sykstyńską” (Rz - 12.03.2013 r.), „Już jutro może być nowy papież. Czekanie na dym” (GW - 12.03.2013 r.). Numer 61 w badanych gazetach, także otwiera temat konklawe: „Konklawe rozpoczęte. Modlitwa o szybką decyzję” (Rz), „Kardynałowie szukają nowego papieża” (GW). 14 marca 2013 roku na pierwszych stronach analizowanych dzienników najważniejszą i szczególnie eksponowaną postacią jest papież Franciszek - „Mamy nowego papieża” (Rz), „Papież z końca świata” (GW).

W pierwszej kolejności zostaną zaprezentowane rezultaty analizy zawartości, wybranych do celów badawczych numerów dziennika „Rzeczpospolita”. W grupie analizowanych wydań, tylko dwukrotnie nie pojawia się żadna informacja na temat konklawe - 6 i 8 marca. Widać także stopniowy wzrost zainteresowania tym zagadnieniem w kolejnych dniach, aż do osiągnięcia punktu kulminacyjnego, w momencie rozpoczęcia przez kardynałów głosowań. Temat wyboru papieża zwykle pojawia się już na stronie pierwszej, a także w rubryce ŚWIAT, np. 5 marca „Kolegium kardynalskie przygotowuje się do konklawe” str. 8, czy 11 marca na str. 10 „Lista papabili coraz krótsza”. W sumie, pojawiło się aż 15 tekstów poświęconych konklawe, które zajmowały od kilku centymetrów kwadratowych np. 28 cm² w numerze 52 - zapowiedź, aż do kilku stron w wydaniu. Dla przykładu: w numerze 60 z 12 marca temat pojawia się na pierwszej stronie - „Czekamy na biały dym nad Kaplicą Sykstyńską”, ponadto cały dział ŚWIAT poświęcono tematowi wyboru następcy Benedykta XVI, czyli 4 pełne strony zawierające zdjęcia i tekst dziennikarski, zwieńczeniem była rozmowa na stronie 12 wydania z ks. prof. Jerzym Szymikiem o wyborze papieża („Bóg wybiera kogo chce”). O zainteresowaniu mediów przebiegiem konklawe świadczy nie tylko liczba tekstów czy olbrzymia liczba zdjęć, analiz, korespondentów obecnych w tych dniach w Watykanie, ale także aspekt jakościowy tekstów, w których podjęto wieloaspektowe próby przybliżenia czytelnikowi relacjonowanych wydarzeń. Analiza zawartości materiałów zawartych w badanych numerach „Rzeczpospolitej”, pozwala wyciągnąć kilka ogólnych wniosków w zakresie poruszanej tematyki:

- W przypadku papieża Benedykta XVI pisano głównie o jego rezygnacji z urzędu, ostatnich dniach pontyfikatu oraz sygnalizowano, iż być może Papież-senior poddał się pod naporem afer, które w ostatnim czasie wstrząsnęły Watykanem (nr 51 - „Dziękuję wam za waszą miłość i wsparcie” czy „Dzwony pożegnały Benedykta XVI”). Kolejny raz dziennikarskie zainteresowanie postacią ustępującego papieża wzrasta w dalszych analizowanych numerach dziennika, gdzie odwo-

lywano się do jego cech i nauki, poszukując analogii między Benedyktem XVI i jego następcą.

- Przewodnim tematem, szczególnie eksponowanym w relacjach z konklawe, była kwestia problemów do rozwiązania, przed jakimi stanie nowy papież - jak np. w tekście „Kto z kim przeciwko komu” (nr 53) - gdzie w centrum rozważań znalazł się konflikt w kurii, spowodowany sprawą *Vatileaks* oraz tajny raport komisji kardynalskiej. Redaktorzy sugerowali, iż sprawy te mogą mieć wpływ na wynik głosowania kardynałów.
- Kolejnym znaczącym tematem budzącym zainteresowanie świata mediów, były informacje o istnieniu rzekomych różnic w środowisku kardynałów oraz doniesienia, mające świadczyć o ścieraniu się odmiennych opcji - w tym głównie liberalnych i konserwatywnych, ale także narodowych - w kręgu purpuratów np. „Kuria kontra hierarchowie ze świata” (nr 56).
- W zasadzie na łamach „Rzeczpospolitej” stale były obecne dywagacje na temat kardynałów typowanych do grupy papabili np. „Lista papabili coraz krótsza” (nr 59). Dziennikarze prezentowali sylwetki prawdopodobnych kandydatów na papieża.
- Następną grupą tematyczną, którą można zauważyć, obserwując zasadniczy okres konklawe, obejmuje opis procedury wyboru następcy św. Piotra oraz relacje obrazujące oczekiwanie na tradycyjne znaki, oznajmiające wybór nowego papieża, czyli „biały dym” nad Kaplicą Sykstyńską oraz dźwięk dzwonów. Jednocześnie kontynuowano rozważania na temat: kogo wybiorą kardynałowie - np. „Konklawe rozpoczęte. Modlitwa o szybką decyzję” (nr 61).
- Ostatnia grupa redakcyjnych doniesień widoczna w analizowanych numerach to informacje o dokonanych przez kardynałów wyborze. Wówczas dziennikarze skoncentrowali się na szybkim poinformowaniu, kto został wybrany, starając się podać jak najwięcej szczegółów dotyczących następcy Benedykta XVI. Materiały przedstawiały również reakcje wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotr, w tym zwłaszcza rodaków Franciszka (np. „Mamy nowego papieża” nr 62 z 14 marca 2013 roku), na ogłoszony wynik konklawe.

Podsumowując, należy wskazać, iż temat wyboru papieża nie tylko pojawił się w 10 numerach na 12 analizowanych, ale często w górnej połowie pierwszej strony, zajmując objętościowo nawet kilka stron w wydaniu. Ponadto w okresie konklawe rubryka ŚWIAT została opatrzona symbolami Watykanu i podpisem „Wybór nowego papieża”, co także podkreśla znaczenie tego wydarzenia w „medialnej rzeczywistości”.

Autorem największej liczby tekstów poświęconych konklawe był Piotr Kowalcuk, który przebywał w tych ważnych dniach w Watykanie (np. „Kto z kim przeciwko komu” - nr 53). Poza relacjami watykańskich korespondentów w „Rzeczpospolitej” można odnaleźć inne materiały dotyczące zagadnienia konklawe. Na przykład w nr 60, w dziale OPINIE wydrukowano rozmowę z ks. prof. Jerzym Szymikiem o wyborze papieża, przeprowadzoną przez Jacka Dziedzina, zaś w nr 62 zamieszczono felieton Mariusza Cieślaka.



Kolejnym znaczącym tematem budzącym zainteresowanie świata mediów, były informacje o istnieniu rzekomych różnic w środowisku kardynałów oraz doniesienia, mające świadczyć o ścieraniu się odmiennych opcji - w tym głównie liberalnych i konserwatywnych, ale także narodowych - w kręgu purpuratów.

Dziennikarze „Rzeczpospolitej” zazwyczaj powoływali się na słowa watykanistów, ale cytują także wypowiedzi Benedykta XVI, kardynałów, rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej. Należy podkreślić, iż większość opublikowanych artykułów ma charakter informacyjny, stanowiąc mieszankę wypowiedzi tekstowej i obrazowej, gdzie zdjęcie to wizualizacja prezentowanych treści. Fotografia zajmowała różną część powierzchni, gdyż były wydania, w których to tekst stanowił centralny element prezentowanego materiału (np. nr 56), gdzie zdjęcie rzecznika Watykanu ks. Federico Lombardi było tylko tłem oraz egzemplarze, w których to obraz sytuowano w eksponowanym punkcie (np. nr 61 pierwsza strona) - procesja kardynałów do Kaplicy Sykstyńskiej. W tym miejscu należy wspomnieć o satyrycznych obrazach Andrzeja Krauze, współpracującego z „Rzeczpospolitą”, który w kolejnych numerach dziennika swoim rysunkiem wskazuje - „to jest wydarzenie dnia”. W badanym okresie rysownik dwukrotnie odniósł się do tematu wyboru papieża w wydaniach z 14 i 15 marca 2013 roku.

W wydaniach „Gazety Wyborczej” poddanych analizie, w 10 numerach na 12 badanych pojawił się temat konklawe - wyjątek stanowiły numery z 4 i 7 marca 2013 roku. Objętościowo badane egzemplarze zawierały od 24 do 36 stron z wyjątkiem numeru weekendowego, który zajął 44 strony. Temat konklawe nie zwiększał objętości „Gazety Wyborczej”, a same artykuły dotyczące badanej tematyki są zróżnicowane oraz mają bardziej rozbudowaną formę niż w „Rzeczpospolitej”. Ponadto teksty nie mają charakteru wyłącznie informacyjnego, bo pojawiają się elementy opiniotwórcze, znacznie częściej niż w przypadku „Rzeczpospolitej”. W „Gazecie Wyborczej”, podobne jak w uprzednio omawianym dzienniku, dominują artykuły będące połączeniem tekstu i obrazu, jednakże nieco częściej w tej gazecie, czytelnik ma do czynienia tylko ze słowem pisanym np. „Jak zapamiętamy ten pontyfikat” (nr 51).

W pierwszym z analizowanych numerów „Gazety Wyborczej”, czyli 51 z 1 marca 2013 r. widnieje lead „Benedykt XVI odszedł”, opatrzony żółtym kolorem i symbolami Watykanu. W tym samym wydaniu zamieszczono artykuł „Dzień, w którym umarł papież” Jarosława Mikołajewskiego, gdzie czytelnik znalazł zaskakujące porównanie odchodzenia Jana Pawła II i Benedykta XVI. Artykuł uzupełniono symbolicznymi zdjęciami, pierwsze pochodzące z 2 kwietnia, przedstawiało tłum oczekujący na informacje

o stanie zdrowia, umierającego papieża Jana Pawła II, zaś na drugim widać helikopter przelatujący obok Bazyliki św. Piotra, na którego pokładzie Benedykt XVI odleciał do Castel Gandolfo, kończąc swoje urzędowanie. We wspomnieniach śmierci papieża Polaka styl dziennikarza jest emocjonalny przepełniony żalem i smutkiem, poczuciem niemożności uniknięcia tej sytuacji. Ponadto eksponowano ekspresyjne reakcje wiernych. Natomiast zupełnie inny charakter mają materiały dotyczące odejścia Benedykta XVI, nie ma tutaj tak silnej sfery afektywnej, a autor wskazuje, że Papież senior wiarę przeżywał prywatnie. Korespondent dostarczający informacji na temat ostatniego dnia pontyfikatu następcy Jana Pawła II, prowadzi pogłębione dywagacje nad powodami podjętej decyzji, ale jednocześnie rozpoczyna spekulacje w kwestii potencjalnego następcy Benedykta XVI. W „Gazecie Wyborczej” kilka razy odbiorca miał do czynienia z przekazem obrazowym: w numerze 52 na stronie pierwszej znalazło się duże zdjęcie papieskiego tronu, na czerwonym tle opatrzone nagłówkiem „Koterie Watykanu. Gra o tron”; nr 61 - fotografia przedstawiająca kardynałów zebranych na mszy w intencji wyboru nowego papieża z krótką informacją „Kardynałowie szukają nowego papieża”. Natomiast ostatnie z analizowanych wydań dziennika zawierało na stronie 3 fotorelację składającą się z pięciu zdjęć - obraz komina nad Kaplicą Sykstyńską, z którego unosi się biały dym, dwa zdjęcia papieża na balkonie, dwa zdjęcia przedstawiające tłum wiernych zgromadzonych na placu - opatrzone tylko informacją, co przedstawiają. Ogólnie rzecz ujmując: w „Gazecie Wyborczej” temat konklawe został dużo bardziej wyeksponowany niż w „Rzeczpospolitej”, zarówno pod względem ilościowym (liczba stron i liczba tekstów), jak i graficznym. W pierwszych analizowanych wydaniach pojawił się nagłówek z symboliką Watykanu i podpisem „Benedykt XVI odchodzi”, który w kolejnych numerach zastępuje zwrot - „Kto następcą Benedykta”. Ponadto tekst wzbogacają liczne materiały fotograficzne.

W analizowanych wydaniach „Gazety Wyborczej” jest 45 tekstów poświęconych tematyce konklawe - od krótkich zapowiedzi (np. nr 58) - przez wydania, w których temat wyboru papieża zajmował kilka stron (np. nr 62). Badane kwestie kilka razy zaprezentowano na pierwszej stronie, co nie tylko kieruje uwagę czytelnika w stronę watykańskiej elekcji, ale także podkreśla rangę konklawe, w grupie wydarzeń absorbujących światową opinię publiczną - w wydaniu nr 52 na pierwszej stronie „Koterie Watykanu. Gra o tron” - zdjęcie papieskiego tronu lub nr 60 z tytułem na stronie pierwszej „Już jutro może być nowy papież? Czekanie na dym.” - opatrzone zdjęciem papabili. Wyraźnie widać tę samą tendencję co w „Rzeczpospolitej”, czyli olbrzymie zainteresowanie wyborem następcy św. Piotra na początku okresu badawczego - 1 marca 2013 r., kiedy głównie opisywano ostatni dzień pontyfikatu papieża Benedykta XVI (wówczas w wydaniu nr 51 z 1 marca można się doszukać 12 tekstów z tego zakresu) oraz pod koniec prowadzonych analiz, czyli od rozpoczęcia konklawe do wyboru papieża Franciszka (np. w wydaniu 62 z dnia 14 marca 9 tekstów).

Analiza tekstów dziennikarskich tematycznie odnoszących się do konklawe, opublikowanych w „Gazecie Wyborczej”, pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków:

- Pierwszego marca doniesienia prasowe koncentrowały się wokół zakończenia pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Dziennikarze rozważali prawdopodobne

przyczyny rezygnacji ze stanowiska Biskupa Rzymu – wiek oraz sytuacja w Kościele, które mogły przyspieszyć jego decyzję. Odwoływano się także do wizyty Benedykta XVI w 2009 roku do grobu Celestyna V – ostatniego papieża, który ustąpił z urzędu w 1294 roku. Teksty opublikowane tego dnia w „Gazecie Wyborczej” są zróżnicowane. Treści strictly informacyjne to głównie opis przebiegu oficjalnego zakończenia pontyfikatu (np. „Po Castel Gandolfo Benedykt XVI zamieszka w klasztorze”). Natomiast opisy pożegnania papieża-seniora z najbliższym otoczeniem i wiernymi (np. „Jestem tylko pielgrzymem, który rozpoczyna ostatni etap”), były nasycone emocjami. Ponadto autorzy wydania starali się scharakteryzować krótki pontyfikat następcy Jana Pawła II oraz przybliżyć czytelnikowi zasady funkcjonowania Watykanu podczas *sede vacante*. W tym samym numerze dziennika pojawia się temat papabili np. „Papabili, czyli faworyci do papiestwa”.

- Przed rozpoczęciem konklawe, relacje w „Gazecie Wyborczej” dotyczą głównie rzekomych konfliktów między grupami kardynałów (np. nr 52 „Koterie Watykanu” – opis rywalizacji dwóch kościelnych hierarchów). Na łamach dziennika prowadzono także pogłębione analizy cech, jakimi powinien się wyróżniać nowy papież (np. nr 52 „Kościół moich marzeń”).
- Kolejne dni to doniesienia z obrad prekonklawe oraz stałe poszukiwania papabili (np. nr 54 „Kardynałowie zjechali do Watykanu”) – przewidywane scenariusze rozpoczęcia konklawe (nr 55 „Watykańskie rozgrywki”), – różnice w stanowiskach kardynałów (nr 59 „Kto na nowego papieża? Scola, Scherer, Ouellet czy ktoś kompromisowy”).
- W trakcie konklawe dziennikarze skoncentrowali się na próbie wskazania, kim będzie nowy papież, posiłkując się wypowiedziami wielu watykanistów (np. nr 60 „Już jutro może być nowy papież. Czekanie na dym”). Zróżnicowane materiały o charakterze informacyjnym dotyczą różnych zagadnień, np. w artykule „Odetną elektorów od świata” z nr 60 opisano procedurę wyboru, zaś w publikacji – „Konklawe, czyli dlaczego kiedyś brali kardynałów pod klucz” – można odnaleźć ciekawe odniesienia do historii wyboru papieża. W tym samym wydaniu gazety po raz kolejny próbowano wskazać następcę Benedykta XVI (np. nr 60 „Faworyt znad jeziora Como” lub nr 61 „Kardynalskie zapasy”).
- Zadania stojące przed nowym papieżem – to kolejny temat przewijający się w „Gazecie Wyborczej” – np. wywiad Macieja Stasińskiego z Ricardo Estarriol na temat sytuacji Kościoła (2-3 marca 2013 r.) czy opiniotwórczy tekst „Oto Kościół moich marzeń” z nr 52. Ciekawostką były listy czytelników, którzy odpowiadali na pytanie redakcji: „jaki jest twój Kościół marzeń?” – zamieszczone w nr 58.
- Ostatnia grupa tematyczna to informacje o wybranym następcy Benedykta XVI. W „Gazecie Wyborczej” z dnia 14 marca 2013 r. (nr 62), najważniejszą postacią był nowy papież, którego fotografia opatrzona tytułem: „Papież z końca świata”, pojawiła się na pierwszej stronie. Dużo uwagi poświęcono również pierwszemu

oficjalnemu spotkaniu papieża Franciszka z wiernymi - fotorelacja z uroczystości powitania nowego papieża przez wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra lub doniesienia przedstawiające reakcje ludzi na wybór papieża - „Ulegli naporowi ludzi” oraz szok wywołany wyborem argentyńskiego kardynała w jego ojczyźnie - „Argentyna zaskoczona wyborem”. Po raz kolejny w tym wydaniu pojawiają się pytania o problemy, z którymi przyjdzie się zmierzyć nowemu papieżowi - „Wyzwania dla papieża”. W tym numerze „Gazety Wyborczej” strony z nagłówkiem „Habemus Papam” to 23% całego wydania. Dziennikarze z dużym zaangażowaniem poszukiwali wszelkich informacji o kardynale Bergoglio np. „Franciszek I, odnowiciel zza oceanu”.

Głównym korespondentem „Gazety Wyborczej” z Rzymu był Tomasz Bielecki - autor większości tekstów na temat konklawe np.: „Koterie Watykanu” nr 52 z dnia 2-3 marca 2013 r. „Odetną elektorów od świata” nr 60 z dnia 12.03.2013 r., „Franciszek pokornie pochylił głowę” nr 62 z dnia 14.03.2013 r. Drugim dziennikarzem najczęściej piszącym o wyborze papieża był Jarosław Mikołajewski np. „Dzień, w którym umarł papież” nr 51, „Franciszek I, odnowiciel zza oceanu” nr 62. Należy zwrócić uwagę, iż artykuły jego autorstwa miały odmienny, bardziej refleksyjny i opiniotwórczy charakter, niż informacyjne doniesienia wcześniej wspomnianego Tomasza Bieleckiego. Oprócz tekstów tych dwóch dziennikarzy można odszukać, pojedyncze doniesienia innych autorów np. „Argentyna zaskoczona wyborem” - Tomasza Surdel z dnia 14 marca 2013 roku. W analizowanych wydaniach widać przykłady różnych gatunków dziennikarskich np. wywiad Macieja Stasińskiego z Ricardo Estarriol (nr 52), rubryka Gościnne Występy - tekst dziennikarki „Faktów TVN” Katarzyny Kołędy-Zalewskiej (nr 54), felieton Katarzyny Waśniewskiej „Polscy Biskupi typują papieża” (nr 54) oraz tekst „Czterech Polaków na konklawe” (nr 60). Ponadto teksty Jana Turnaua - felieton „Mój kandydat Schönborn” (nr 61) lub komentarz „Papież biedaczyna” (nr 62). W numerze 58, o czym już wcześniej wspomniano, opublikowano amatorskie teksty - listy napisane przez czytelników, starających się opisać jaki jest ich Kościół marzeń.

Zdecydowana większość dziennikarskich doniesień, w „Gazecie Wyborczej” ma charakter tekstowo-obrazowy, gdyż poza tekstem zwykle pojawia się bardziej lub mniej wyeksponowana fotografia np. „Polska Ci dziękuję” z 1 marca 2013 r. - na zdjęciu widoczni są Polacy z podziękowaniem dla papieża Benedykta XVI, czy w wydaniu z dnia 14 marca 2013 r. „Ulegli naporowi ludzi” - widać pielgrzymka całującego krzyż na wieść, że wybrano papieża. Fotografie pojawiły się pięciokrotnie na pierwszej stronie: nr 51 - zdjęcie ukazujące Benedykta XVI żegnającego się z wiernymi, nr 52 - papieski tron, nr 60 - fotografie papabili, nr 61 - kardynałowie podczas mszy w intencji wyboru papieża, nr 62 - papież Franciszek. Najczęściej fotografie przedstawiają Benedykta XVI, kardynałów w tym zwłaszcza papabili, wiernych zgromadzonych na Placu św. Piotra oraz nowo wybranego papieża Franciszka. Ponadto można odnaleźć zdjęcie ręki papieża z symbolem władzy, czyli pierścieniem rybaka (nr 51), obraz wnętrza Kaplicy Sykstyńskiej (nr 61), rysunki prezentujące miejsca, w których przebywają podczas konklawe kardynałowie czy samą procedurę elekcji (nr 60), fotografię papieskiego tronu (nr 52) i rodzinne zdjęcie

kardynała Bergoglio (nr 62). Artykuł „Watykańskie rozgrywki” z nr. 55 stanowi przykład wypowiedzi tekstowo-obrazowej. Natomiast w nr. 62 pojawia się wspomniana już fotorelacja, będąca przykładem elementu stricte obrazowego, składającego się z pięciu zdjęć. Artykuł „Prekonklawe w cieniu afery” (nr 57) to przykład wypowiedzi typowo tekstowej pozbawionej elementów obrazowych.

Podsumowując przeprowadzone analizy dwóch dzienników można wyciągnąć kilka ogólnych wniosków:

- tematyka konklawe nie pojawiła się tylko w dwóch analizowanych numerach obu dzienników;
- zagadnienie wyboru papieża częściej gościło na łamach „Gazety Wyborczej”, gdzie również pod względem objętościowym zajmowało więcej miejsca;
- materiały opublikowane w „Gazecie Wyborczej” miały bardziej zróżnicowany wachlarz gatunkowy (informacja, wywiad, felieton, komentarz);
- materiały dziennikarskie „Rzeczpospolitej” miały charakter zdecydowanie informacyjny, zaś w tekstach zredagowanych w drugim z analizowanych dzienników, było widać więcej elementów opiniotwórczych oraz opisów przepelnionych emocjami;
- natężenie tematyki było największe zaraz po rezygnacji Benedykta XVI oraz po rozpoczęciu konklawe;
- doniesienia prasowe były bogato ilustrowane fotografiami, które pełniły różne funkcje: były tłem, centralnym elementem materiału dziennikarskiego lub jak w przypadku „Gazety Wyborczej” stanowiły obrazową wypowiedź – fotorelację;
- autorzy tekstów opublikowanych w obydwu dziennikach często powoływali się na słowa watykanistów, dziennikarzy włoskich, cytowali słowa rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej oraz różnych ludzi związanych z Kościołem katolickim;
- patrząc pod kątem przewodnich kwestii absorbujących opinię publiczną w dniach 1-14 marca 2013 r. można stwierdzić, że poruszana problematyka w obydwu dziennikach była podobna (rezygnacja Benedykta XVI, prekonklawe, papabili, formalne zasady przeprowadzenia konklawe itd.);
- cezury czasowe zaprezentowane na schemacie 1 były widoczne w materiałach dziennikarskich obydwu dzienników.

Wizerunek papieża Franciszka na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej” w pierwszych dniach pontyfikatu

Jaki wizerunek papieża Franciszka wykreowały media w pierwszych dniach pontyfikatu? To pytanie stanowi punkt wyjścia dla analiz podsumowujących analizy podjęte w niniejszym artykule. Jak już wielokrotnie zaznaczono, od pierwszego dnia *sede vacante* cały „świat zastanawiał się”, kto zostanie następcą papieża Benedykta XVI oraz jakie zadania staną przed nowym papieżem. Ponadto nie tylko kardynałowie podczas prekon-

klawe dyskutowali o sprawach ważnych dla Kościoła katolickiego, ale za pośrednictwem mediów w prowadzony dyskurs zaangażowana była również światowa opinia publiczna.

Analiza zawartości „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej” wykazała, iż w grupie artykułów opublikowanych między 1 a 14 marca 2013 roku w kilku wydaniach prowadzono rozważania na temat tego, jaki powinien być nowy papież:

- „Rzeczpospolita” nr 53 z 4 marca 2013 r. – „Kto z kim przeciwko komu”: jeśli kardynałowie skoncentrują się na postępującej sekularyzacji Europy, wybiorą kardynała z Europy, jeśli postawią na rejon, w których dziś „bije serce chrześcijaństwa” i będą zdecydowani na reformy Kurii Rzymskiej, wybiorą purpurata z Ameryki Łacińskiej. Natomiast jeśli wygra opinia, że Kościół potrzebuje „business menagera”, wówczas rosnąć szanse Amerykanów.
- „Rzeczpospolita” nr 61 z 13 marca 2013 r. – „Czekanie na nowego papieża”: watykańscy sugerowali, że papież Benedykt XVI wskazał elektorom swojego następcę - kardynała Angelo Scola. W słowach wypowiedzianych podczas mszy „Pro eligendo Romano Pontifice” (w intencji wyboru papieża) kardynał Angelo Sodano stwierdził, że nowy papież winien skupić się na misji miłosierdzia, ewangelizacji, wszyscy muszą pracować na jedność Kościoła i krzewienie sprawiedliwości. Dziennikarze przytoczyli słowa nestora włoskich watykanistów Luigi Accattol’ego, który zasygnalizował, że wobec kryzysu w Kościele elektorzy mogą wybrać kogoś spoza Europy i to z półkuli południowej, gdzie mieszka większość katolików. Jednocześnie sam wybór może być tak samo szokujący jak w 1978 roku elekcja Wojtyły.
- „Gazeta Wyborcza” nr 51 z 1 marca 2013 r. – „Papabili, czyli faworyci do papieżstwa” -wyliczono czynniki, mogące wpłynąć na wybór papieża: uwarunkowania geograficzne, wiek (nie mniej jak 65 nie więcej niż 75 lat), umiejętność zarządzania ludźmi i dobrami materialnymi oraz wiedza prawnicza.
- „Gazeta Wyborcza” nr 52 z 2-3 marca 2013 r. – „Czas papieża urzędnika”: tytuł komentarza oddaje podejście autora do osoby Biskupa Rzymu, który powinien nie tylko posiadać talenty natury duchowej, ale też twarde umiejętności zarządcze.
- „Gazeta Wyborcza” nr 54 z 5 marca – Rubryka „Gościnne Występy” - Katarzyna Kolęda-Zalewska stwierdziła, że poszukuje się papieża nie tylko pod względem duchowym, ale także osoby sprawnie zarządzającej kurią. W tym samym numerze w felietonie Katarzyny Waśniewskiej - „Polscy Biskupi typują papieża” - można odnaleźć opinię wyrażającą pogląd, iż kolejny papież powinien być bardziej podobny do Jana Pawła II niż Benedykta XVI. W tekście „Kardynałowie zjechali do Watykanu” pojawiają się niektóre cechy papieża wymieniane przez kardynałów: poliglota, papież nie ma koloru skóry, mocny fizycznie, komunikatywny, zdolny zarządca i człowiek na drodze do świętości. Podkreślono również, potencjalny wpływ na przebieg elekcji raportu o Vatileaks (wykradanie tajnych dokumentów przez papieskiego kamerdynera).
- „Gazeta Wyborcza” nr 58 z 9-10 marca 2013 r. „Kto następcą Benedykta XVI. Liberalowie wypchnięci z Watykanu” - autor wskazuje konkretne kwestie, na które musi

odpowiedzieć Kościoł, a tym samym papież np. kwestie gejów, używania prezerwatyw czy możliwość przystępowania do komunii przez osoby rozwiedzione.

- „Gazeta Wyborcza” nr 60 z 12 marca 2013 r. - najbardziej wyraziste poglądy, odnoszące się do następcy Benedykta XVI, wyraził ksiądz Thomasa Reese, publicysta z USA: „Kardynałowie chcieliby Jezusa z menedżerskim dyplomem MBA”. Natomiast w tekście „Wielkie liczenie w Watykanie” T. Bielecki wspomina, jak ważną kwestią omawianą przez purpuratów, jest reforma banku watykańskiego.

Zaprezentowane fragmenty prasowe pozwalają wskazać, jaki obraz przyszłego papieża został wykreowany w dziennikarskich doniesieniach. Następca Benedykta XVI powinien być osobą nietuzinkową pod względem duchowym, ale także wielkim reformatorem Kurii Rzymskiej.

O godzinie 19.06 13 marca 2013 roku, w drugim dniu konklawe z komina nad Kaplicą Sykstyńską zaczął się wydobywać biały dym - symbol dokonanego wyboru nowego papieża. W tym momencie przerwano nadawanie programów telewizyjnych i radiowych. Za pośrednictwem mass mediów świat obiegła wiadomość: „Habemus Papam”. Nie tylko tłum zgromadzony na watykańskim placu z niecierpliwością czekał na ukazanie się nowego papieża w Łoży Błogosławieństw, ale także odbiorcy telewizji, radia oraz użytkownicy sieci internetowej. Dopiero o godzinie 20.12 kardynał Jean-Louis Tauran ogłosił, że 266 papieżem został prymas Argentyny Jorge Mario Bergoglio, który przyjął imię Franciszek. Wielu dziennikarzy błędnie przekazało, iż nowy Ojciec Święty będzie nazywany Franciszkiem I, co w kolejnych dniach sprostował sam papież. W analizowanych dziennikach również pojawił się tytuł „Franciszek I, odnowiciel zza oceanu” - „Gazeta Wyborcza” nr 62. Jak donosili korespondenci, nad Watykanem podczas konklawe było słychać „zmiana” nie tylko nauczania, ale administracji Kościoła. Dziennikarze kolejny raz wyliczają zadania nowego papieża: większa przejrzystość i lepsze tłumaczenie decyzji światu zewnętrznemu, odpowiedzialność za błędy, usprawnienie watykańskiej maszyny, aby szybciej podejmowała decyzje, nowa ewangelizacja, porządki z bankiem watykańskim, być może częściowe odejście od celibatu zminimalizuje braki duchowych, wypracowanie metod pracy duszpasterskiej w Afryce i Azji, los chrześcijan w krajach muzułmańskich, negocjacje z lefebrystami, problem księżowskiej pedofilii i jej tuszowanie²⁰.

Pierwszy dzień pontyfikatu Franciszka i jego przesłanie otwierało 63 numer „Rzeczpospolitej” - „Módlcie się i budujcie kościół” oraz „Gazety Wyborczej” - „Wróćcie do Ewangelii”. Na pytanie o wizerunek Papieża wykreowany przez mass media w pierwszych dniach po konklawe, odpowie analiza dwóch numerów 62 i 63 badanych tytułów prasowych, które ukazały się 14 i 15 marca 2013 roku. W poddanych analizie dziennikach można zauważyć tożsame określenia, budujące obraz papieża Franciszka: papież ubogich; prymas Argentyny; papież Latynos; jako kardynał mieszkał w mieszkaniu; sam sobie gotował i jeździł autobusem; jezuita; będzie chciał uwrażliwić na biednych i zmarginalizowanych; kibicuje drużynie Klubu Atletico San Lorenzo de Almagro. Komentowano moment pojawieniem się papieża po raz pierwszy w Łoży Błogosławieństw, podkre-

²⁰ T. Bielecki, *Wyzwania dla papieża*, „Gazeta Wyborcza” nr 62 z 14 marca 2013 r., s. 6.



O godzinie 19.06 13 marca 2013 roku, w drugim dniu konklawe z komina nad Kaplicą Sykstyńską zaczął się wydobywać biały dym - symbol dokonanego wyboru nowego papieża. W tym momencie przerwano nadawanie programów telewizyjnych i radiowych. Za pośrednictwem mass mediów świat obiegła wiadomość: „Habemus Papam”.

ślając skromny strój, słowa powitania oraz prośbę skierowaną do wiernych o błogosławieństwo, do którego Franciszek pochylił głowę. Pierwsze doniesienia dziennikarzy o nowo wybranym papieżu akcentowały olbrzymie zaskoczenie wynikiem konklawe, o czym świadczą cytowane wypowiedzi np. „Kardynałowie sprawili nam niespodziankę” czy „To było zaskoczenie nawet dla nas, którzy wchodziliśmy na konklawe” lub tytuł artykułu z 63 numeru „Rzeczpospolitej” - „Wybór zaskoczył media”.

W zasadzie wizerunek nowo wybranego papieża można uznać za pozytywny, a jedyną rysą były informacje o rzekomo niejasnym stosunku prymasa Argentyny do krwawych rządów argentyńskiej junty. Dziennikarskie relacje wskazywały, iż teologicznie nowy Papież nie odbiega od Jana Pawła II i Benedykta XVI. Analiza prasoznawcza pozwala wyodrębnić dwa nurty w obrazowaniu papieża Franciszka przez media: pierwszy to próba dostarczania informacji z życia osobistego papieża (choroba płuc, liczne rodzeństwo, pochodzenie, kibic klubu piłkarskiego, miał narzeczoną, lubi tańczyć tango, potrafi gotować, ma 76 lat, chciał być chemikiem) oraz drugi koncentrujący się na dotychczasowej działalności Bergoglio jako osoby duchownej (ścieżka kariery jako duchownego, działalność jako prymasa Argentyny, głoszone poglądy, przynależność do zakonu jezuitów, sprawny zarządca). Prezentując różne fakty z dotychczasowego życia osobistego, duchowego i zawodowego nowo wybranego Ojca Świętego, dziennikarze starali się odgadnąć, jakim papieżem będzie Franciszek.

O znaczeniu konklawe w świecie mediów dodatkowo świadczy fakt, że największe czwartkowe włoskie dzienniki poświęciły nowemu papieżowi, komentarzom i analizom aż 17 pierwszych stron. Zaś tytuły włoskich gazet brzmiały następująco: „Nowy Kościół papieża Franciszka”, „Papież z innego świata”, „Jestem Franciszek przybyłem z daleka”, „Papież biednych” czy „Franciszek niespodzianka”²¹. Także badane dzienniki dużo miejsca poświęciły relacji z Watykanu po ogłoszeniu rezultatów konklawe - 40% wydania 63 „Rzeczpospolitej” oraz 15% „Gazety Wyborczej”. Należy podkreślić, że drugi z wymienionych dzienników wydanie 62 zamknął później, więc duża część informacji została podana 14 marca, gdzie temat wyboru Franciszka zajął 25% powierzchni. Niedługo

²¹ P. Kowalczyk, *Papież niespodzianka*, „Rzeczpospolita” nr 63 z 15 marca 2013 r., s. A3.

miną dwa lata od wyboru Jorge Bergoglio na papieża, a mimo to wydaje się, że jego obraz ukazany przez dziennikarzy w pierwszych dniach pontyfikatu pozostaje aktualny. Nadal, tak jak pierwszego dnia, papież nie mieszka w papieskich apartamentach i nie korzysta z papieskiej limuzyny, cały czas stara się wspierać biednych i ubogich, w dalszym ciągu zakłada tylko biała sutannę i pozłacany pierścień rybaka - symbole papieża. Media z wielką starannością informują o kolejnych spontanicznych gestach papieża, które potwierdzają cechy przypisywane mu na samym początku pontyfikatu jak: skromność, nieśmiałość, poetycką wrażliwość, małomówność, ale i dążenie w swoich słowach do sedna. Ponadto, tak jak przewidywano, papież podejmuje trud zreformowania Kościoła katolickiego. Medialny wizerunek papieża Franciszka wykreowany w badanych dziennikach jest pozytywny.

„Bracia i siostry, dobry wieczór. Wiecie, że konklawe miało dać Rzymowi nowego biskupa. Zdaje się, że moi bracia kardynałowie znaleźli go na końcu świata. Dziękuję wam za powitanie...” - tymi słowami Franciszek przywitał się z wiernymi zgromadzonymi na Placu św. Piotra, a za pośrednictwem mediów z całym światem. „Zakończenie konklawe stało się najważniejszym tematem dla mediów Zachodu - tak europejskich, jak i północnoamerykańskich”²². „Aż 14 mln widzów zasiadło (...) przed telewizorami w chwili, gdy ogłaszano nazwisko nowego papieża. (...) Telewizyjne informacje przez dwa dni podsycaly zainteresowanie widzów. (...) Prof. Maciej Mrozowski zwrócił uwagę, że w tym wypadku to właśnie media budowały „suspens” poprzez informowanie o możliwych faworytach, pokazywanie wydarzeń z Watykanu, wybór na papieża kardynała niewymienianego wcześniej w roli głównych kandydatów to były elementy, które stworzyły napięcie. Cała ta akcja medialna sprawiła, że na to wydarzenie zwróciły uwagę zarówno osoby wierzące, jak i ateści”²³. Zacytowane słowa stanowią doskonale podsumowanie roli i znaczenia mass mediów, w relacjonowaniu istotnych wydarzeń religijnych.

Zakończenie

Ostatnie konklawe przebiegało w wyjątkowej atmosferze, wywołanej rezygnacją Papieża z dalszego sprawowania urzędu, co w opinii autorki mogło wpłynąć na sam proces elekcji oraz sposób prezentowania wiadomości na temat wyboru kolejnego zwierzchnika Kościoła katolickiego. 11 lutego 2013 roku papież Benedykt XVI na konsystorzu ogłosił decyzję o zakończeniu swojego pontyfikatu. Od godziny 20.00 28 lutego 2013 roku „rzymska stolica św. Piotra będzie zwolniona (*sede vacante*) i będzie konieczne aby ci, którzy do tego posiadają kompetencje, zwołali konklawe dla wyboru nowego papieża”²⁴. Wiadomość w błyskawicznym tempie obiegła świat, wywołując ogromny szok i zdziwienie, co podkreślały wszystkie mass media. Medialne spekulacje na temat abdykacji papieża pojawiały się w ostatnich latach pontyfikatu Jana Pawła II oraz od pewnego czasu dotyczyły także Benedykta XVI, jednakże w 2013 roku Kościół rzeczywiście znalazł się w zupełnie

²² J. Giziński, *Wybór, który zaskoczył media*, „Rzeczpospolita” nr 63 z 15 marca 2013 r., s. A4.

²³ S. Kucharski, *Papieskie miliony przed telewizorami*, „Gazeta Wyborcza” nr 63 z 15 marca 2013 r., s. 6.

²⁴ G. Polak, dz. cyt., s. 36.

nowej sytuacji - papież zrezygnował ze swojego urzędu. Dziennikarze obserwowali ostatnie dni pontyfikatu Benedykta XVI aż do chwili, kiedy zniknął za drzwiami Castel Gandolfo, gdzie oczekiwał na wybór swojego następcy. Trwały medialne dywagacje na temat roli i miejsca Papieża seniora w nowej rzeczywistości. W mass mediach wyliczano kolejnych papabili oraz dyskutowano nad problemami, które stoją przed Kościołem w XXI wieku. I chociaż procedura wyboru papieża w Kościele rzymskim jest stosowana od blisko 800 lat, „konklawe żyje i trwa, dlatego że się zmienia. Właśnie wpływ komunikacji masowej (...) narzucił swoje prawa także wyborowi papieża”²⁵.

Temat konklawe to najważniejszy obszar dziennikarskich zainteresowań w pierwszej połowie marca 2013 roku, o czym świadczy ilość materiałów dotyczących wyboru następcy papieża Benedykta XVI zamieszczonych w badanych gazetach, obecność korespondentów oraz wiernych z całego świata w Stolicy Apostolskiej. Przeprowadzone analizy nie tylko pokazały, dlaczego konklawe jest wydarzeniem medialnym, ale także zobrazowały sposób relacjonowania wyboru papieża przez wiodące polskie dzienniki prasowe. W „Gazecie Wyborczej” częściej pojawiał się temat wyboru następcy Benedykta XVI, ponadto materiały dziennikarskie objętościowo były bardziej rozbudowane niż w „Rzeczpospolitej”, co pozwoliło ukazać to ważne wydarzenie religijne wielowątkowo i z szerokiej perspektywy. Rezultaty dziennikarskiej pracy opublikowane w „Rzeczpospolitej” miały zdecydowanie bardziej informacyjny charakter, niż zróżnicowane gatunkowo teksty zredagowane w drugim z badanych tytułów. Największe nasycenie tematem konklawe w badanych dziennikach było zauważalne tuż po rezygnacji Benedykta XVI oraz po rozpoczęciu przez kardynałów posiedzenia w Kaplicy Sykstyńskiej. Doniesienia prasowe wzbogacano fotografiami, które były tłem, centralnym elementem dziennikarskiego materiału lub samodzielny materiał czyli fotorelacją. Twórcy tekstów opublikowanych w badanych okresie na łamach „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” powoływali się na słowa watykanistów, włoskich dziennikarzy, rzecznika Stolicy Apostolskiej oraz ludzi związanych z Kościołem katolickim, starając się ukazać różne punkty widzenia oraz opinie na temat bieżącej sytuacji w Watykanie.

Można stwierdzić, iż media nadawały status ważności konklawe, skupiając uwagę czytelników na konkretnym wydarzeniu i osobach, konstruując niejako znaczenie oraz doniosłość wyboru papieża w świadomości opinii publicznej. Obok materiałów informacyjnych pojawiały się rozbudowane analizy oraz emocjonalne relacje z Placu św. Piotra. Media realizowały funkcję informacyjną, edukacyjną oraz opiniotwórczą, opisując przebieg konklawe. Relacje dziennikarskie pełniły także rolę integracyjną, umożliwiając wszystkim ludziom, grupom i narodom dostęp do przekazów, których znajomość pomagała zrozumieć znaczenie wyboru papieża dla katolickiego świata, a także samą procedurę przeprowadzania konklawe. Ponadto treści medialne manifestowały rangę problemów, stojących przed Kościołem w XXI wieku. Jaki obraz Kościoła wykreowano w analizowanych dziennikach? Otóż z jednej strony negatywny, jeśli potraktujemy Kościół w znaczeniu instytucjonalnym. W dziennikarskich relacjach Kościół jest wewnątrz-

²⁵ A. Melloni, dz. cyt., s. 11.

nie rozdarty, co miały potwierdzać „walki” kardynalskich koterii. Ponadto dziennikarze wyliczali całą grupę problemów, z którymi będzie się musiał zmierzyć nowy papież, dlatego często wspomniano o potrzebie reform. Jednakże obraz Kościoła nie jest wyraźnie jednostronny, nie jest jednoznacznie zły, gdyż fotografie ukazujące tłum ludzi czekających na słowa „Habemus Papam” oraz relacje opisujące wybuch radości wiernych w momencie wyjścia papieża Franciszka na balkon Bazyliki św. Piotra, pokazują inny Kościół. Wizerunek Kościoła w znaczeniu wspólnoty wyznawców w analizowanych dziennikach został wykreowany całkowicie odmiennie. Relacje dziennikarzy są bardzo dynamiczne, wielowątkowe, a głównymi bohaterami uczyniono zwykłych ludzi, wiernych, zgromadzonych przed Bazyliką, którzy z wielką radością witali papieża Franciszka. To obraz Kościoła targanego kryzysami, ale silnego dzięki niesłabnącej wierze swoich wyznawców, oczekujących nowego „przywódcy i reformatora”.

W ostatniej części artykułu starano się zasygnalizować, jaki wizerunek nowo wybranego papieża wykreowano w doniesieniach „Gazety Wyborczej” oraz „Rzeczpospolitej” w pierwszych dniach pontyfikatu. Z prasowych materiałów wyłania się pozytywny obraz papieża Franciszka, którego ukazywanego przez pryzmat osobistych doświadczeń życiowych oraz funkcji dotychczas pełnionych w Kościele katolickim. Dziennikarze prześcigali się w prezentowaniu kolejnych, nowych informacji na temat Ojca Świętego, a na podstawie zgromadzonych danych oraz własnych obserwacji starali się znaleźć odpowiedź na pytanie, które nurtowało cały świat od 13 marca 2013 roku: jakim papieżem będzie Franciszek?

Dziennikarze „Gazety Wyborczej” i „Rzeczpospolitej” nie tylko z wielką starannością informowali o wydarzeniach rozgrywających się w Watykanie po rezygnacji z urzędu papieża Benedykta XVI aż do wyboru papieża Franciszka, realizując podstawową, informacyjną funkcję mass mediów, ale również wykreowali określony obraz Kościoła katolickiego i nowego papieża. ■

BIBLIOGRAFIA

Druki zwarte:

- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
- Melloni A., *Konklawe*, Wydawnictwo św. Wojciecha, Poznań 2005
- Michalczyk S., *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010
- Michalczyk S., *Społeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 2008
- Polak G., *Franciszek. Papież wielkiej nadziei*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2013
- Sosnowski A., *Pamiętnik Konklawe 2013*, Biały Kruk, Kraków 2013

Gazety:

„Gazeta Wyborcza” nr 51-61 z 2013 r.

„Rzeczpospolita” nr 51- 62 z 2013 r.

Źródła internetowe:

Chrześcijaństwo nadal najliczniejszą religią na świecie. Co trzeci człowiek jest chrześcijaninem, <http://wpolityce.pl/polityka/146880-chrześcijaństwo-nadal-najliczniejsza-religia-na-swiecie-co-trzeci-czlowiek-jest-chrześcijaninem> [data dostępu: 25 czerwca 2014 r.].

The Global Religious Landscape ,

<http://www.pewforum.org/2012/12/18/global-religious-landscape-exec/> [data dostępu: 8.10.2014 r.].

Inne:

Instytut Monitorowania Mediów, *Najbardziej Opiniotwórcze Polskie Media w 2013 r. Analiza częstotliwości cytowania poszczególnych mediów przez inne media na podstawie przekazów prasowych, telewizyjnych i radiowych z okresu od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 roku*, Warszawa 2014.

O AUTORCE:

dr Katarzyna Brzoza, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Społecznej Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. *Zainteresowania naukowe to przede wszystkim komunikowanie lokalne, komunikowanie masowe i polityczne.*